

„POWIATEK”
w dawnych księgach miejskich Lublina
i miast sąsiednich

I. Zakres treści

W dawnych księgach niektórych miast województwa lubelskiego spotykamy się z instytucją prawa miejskiego, określaną jako *powiatek*, *sąd powiatkowy*, *prawo powiatkowe*, po łacinie *powiatek iudicii magni*, *iudicium expositum alias powiatek* itp. To wyrażenie dawnych akt sądowych miejskich budzi zrozumiałą ciekawość każdego interesującego się historią urządzeń prawnych miejskich choćby przez swe pokrewieństwo z powiatem, nazwą okręgu terytorialnego, znaną oddawna w prawie polskim, która to nazwa przetrwała aż do naszych czasów.

Pytanie czy powiatek (analogicznie sąd powiatkowy) w istocie jest swego rodzaju okręgiem terytorialnym, zmniejszonym powiatem, jakby wynikać się zdawało z porównania tych dwóch słów, czy też mamy do czynienia z instytucją całkiem innego rodzaju, której nazwa wyprowadza się tylko od wspólnego pnia z powiatem, ale z czasów poprzedzających ustalenie się nazwy powiat w sensie terytorjalnym, — to zagadnienia, które mimowoli nasuwają się przede wszystkim na myśl, gdy próbujemy przystąpić do rozważań na ten temat.

W uwagach tych pragnę rzucić trochę światła na kwestię powiatku z punktu widzenia dawnych ksiąg sądowych miast województwa lubelskiego. Uwagi te nie pretendują do wyczerpania zagadnienia, są tylko przyczynkiem ograniczonym terenowo i czasowo zgodnie z zasięgiem źródeł, którymi rozporządzałem.

Jako źródła służyły mi księgi miejskie lubelskie oraz księgi miast okolicznych, przechowywane w Archiwum Państwowym

w Lublinie, szczególnie zaś najstarsza lubelska księga wójtowsko-ławnicza¹ z XV wieku, księga miejska miasta Markuszowa² i księga miejska miasta Lubartowa.³

II. Źródła o powiatku

Wzmianki o *powiatku* względnie *sądzie powiatkowym* zawierają przede wszystkim księgi miejskie lubelskie. Mianowicie w najdawniejszej księdze wójtowsko-ławniczej (Adv. 1) miasta Lublina w czasie od roku 1465 do roku 1474 spotykamy jedenaście zapisek, dotyczących się tej kwestii z wymienieniem nazwy *powiatek*.

W następnych latach nie znajdujemy już zupełnie w księgach miejskich lubelskich żadnych wzmianek o *powiatku*.

Oprócz ksiąg lubelskich analogiczne wzmianki spotykamy w księdze miejskiej dawnego miasta, dziś osady miejskiej, Markuszowa (powiat puławski) pod rokiem 1587 i pod rokiem 1591 (Markuszów 1) oraz w księdze miasta Lubartowa pod rokiem 1618 i pod rokiem 1620 (Lubartów 2).

W księgach markuszowskich znajdujemy ogółem dwie zapiski, w lubartowskich cztery.

Wzmianki w księdze wójtowsko-ławniczej lubelskiej są pisane po łacinie, zaś w księdze markuszowskiej i lubartowskiej po polsku.

Wzmianki lubelskie pochodzą z XV wieku i są dość lakoniczne. Wszystkie tyczą się orzeczeń sądowych w różnych sprawach cywilnych natury dość drobnej.

Wzmianka najdawniejsza mówi o *iudicii magni powiatek expositum*,⁴ następna o *exposicio powiatek iudicii magni*,⁵ dalsze o *iudicium banniti iudicii powiatek*,⁶ *iudicii magni powyatek*,⁷ *powyatek iudicii magni*,⁸ *iudicii magni powyatek*,⁹ *iudicii*

¹ Adv. 1.

² Markuszów 1.

³ Lubartów 2.

⁴ Adv. 1, f. 3.

⁵ Adv. 1, f. 8.

⁶ Adv. 1, f. 16.

⁷ Adv. 1, f. 22.

⁸ Adv. 1, f. 27.

⁹ Adv. 1, f. 34.

magni powiatek.¹ Ostatnie cztery wzmianki wspominają wprost o *iudicium powyathek*², (*iudicium*) . . . *alias powyatek*,³ *iudicium expositum alias powyatek*⁴ i *iudicium expositum alias powyatek*.⁵

Jest rzeczą charakterystyczną, że raz tylko, a mianowicie w zapisce drugiej, znajduje się stwierdzenie o *exposicio powiatek iudicii magni celebratum per advocatum et scabinos*, we wszystkich pozostałych zaś zapiskach brak wszelkich danych, dotyczących się składu sądu tak pod względem nazwisk sędziów, jak i pod względem funkcji osób, biorących udział w posiedzeniach sądowych.

Pod każdą zapiską, stwierdzającą zagajenie posiedzeń sądowych, w której występuje słowo powiatek, znajduje się zwykle po kilka orzeczeń, zaczynających się od słów — *ius decrevit* — bez wymieniania nazwisk sędziów i dodatkowego wymieniania nazwy sądu. W konsekwencji słowo — *powiatek* — w poszczególnych wyrokach już nie występuje.

Wzmianka markuszowska z 1587 roku wspomina, że *sand gaini powiatkowi obichodzeni iest w pierwszy piatek po s. Jagnieszcze w roku 1587*⁶ i że wówczas to przed zupełnym prawem zagajonem tak radzieckim jako i wójtowskim przy obecności burmistrza, wymienionych z nazwisk rajców, wójta i przy sięźników nastąpiła sprzedaż domu z ogrodem.

Druga wzmianka z tejże księgi z roku 1591 brzmi następująco: *sand gaini powiatkowy obychodzony iest w piątek po św. Franciszku w 1591 roku. Przed którym prawem zagayonem zupełnem radzieckiem jako y woytowskiem*⁷ to jest przy obecności burmistrza, rajców, wójta i ławników następuje między dwoma obywatelami zamiana domami w m. Markuszowie.

Księgi lubartowskie, jak już wyżej zaznaczyłem, posiadają cztery zapiski o powiatku. Pierwsza z roku 1618 stwierdza, że sprzedaż domu nastąpiła *przed prawem powyatkowem Tomasza*

¹ Adv. 1, f. 36.

² Adv. 1, f. 69.

³ Adv. 1, f. 99, strona uszkodzona, brak słowa *iudicium*.

⁴ Adv. 1, f. 131.

⁵ Adv. 1, f. 155.

⁶ Markuszów 1, f. 7.

⁷ Markuszów 1, f. 24 v.

Gylya woytha, Piotra aptekarza burmistrza,¹...radziecz... i ławników, druga zaś, trzecia i czwarta, następujące w księdze kolejno po sobie, wszystkie z roku 1620, zawierają podobne stwierdzenia, tyżące się darowizn i sprzedaży z tym, że zapiska mówi, iż czynności te były dokonywane przed urzędem powiatkowym Tomasza Gylya woyta, Piotra aptekarza burmistrza...radziec... i ławników.²

Nazwiska rajców i ławników są kolejno wymieniane w zapiskach.

III. Analiza źródeł

1. Przystępując do analizy materiałów źródłowych, odnoszących się do powiatku, zawartych w księgach miejskich lubelskich i miast sąsiednich, najpierw należy analizę tę przeprowadzić pod kątem widzenia — czy powiatek jest nazwą okręgu terytorialnego względnie dzielnicy miasta. To znaczenie nasuwa się samorzutnie, gdyż myśląc o powiecie, myślimy przede wszystkim o powiecie jako okręgu administracyjnym względnie sądownym.

W źródłach, którymi rozporządzamy, brak wszelkich danych, na podstawie których możnaby mniemać, iż z *powiatkiem* wiążą się momenty natury terytorialnej w sensie dzielnicy miejskiej lub pozamiejskiej. Wszystkie natomiast źródła pozwalają stwierdzić, iż jest to instytucja sądowa, o której, nie przesądzając jeszcze obecnie jej charakteru, możemy powiedzieć, że tyczy się miasta pojętego jako całość administracyjna.

W tym rozumieniu był też *powiatek* na terenie Lubelszczyzny dotychczas przedmiotem ubocznych zainteresowań naukowych.³

Zofia Rościszewska w pracy pod tytułem *Lewartów (Lubartów) w latach 1543—1673* zajmuje się ubocznie kwestią *powiatku* w księgach lubartowskich.

¹ Lubartów 2, f. 393.

² Lubartów 2, f. 411.

³ ZOFIA ROŚCISZEWSKA, *Lewartów (Lubartów) w latach 1543—1673*, JAN RIABININ, *Materiały do lubelskiego słownictwa aktowego*, s. 27.

⁴ Lublin 1932.

Twierdzi ona, że między innymi sądami, istniały w Lubartowie sądy zwykle zwane *iudicium particulare* bądź *iudicium integrum* po polsku prawo powiatkowe, urząd powiatkowy. Sądzić należy, że do tego poglądu doszła Rościszewska pod wpływem pracy Andrzeja Hanyża *Krzywin w wiekach średnich*,¹ na którą to pracę zresztą powołuje się w swej rozprawie.

Hanyż zaś w wspomnianej pracy rozróżnia w Krzywiniu *iudicium magnum generale alias wielkie wiecze*, *iudicium bannitum alias zawithy rok* i *iudicium particulare alias powiathek*.

Innymi słowy Hanyż, a za nim Rościszewska sądzania, iż prawo powiatkowe, sąd powiatkowy, względnie urząd powiatkowy oznaczał sąd miejski tzw. partykularny.

Jednak pogląd ten nie znajduje dostatecznego uzasadnienia w źródłach, na analizie których jest oparty ten przyczynek, a w szczególności nie znajduje uzasadnienia w źródłach lubelskich.

W księdze wójtowsko-ławniczej lubelskiej *powiatek* występuje sześć razy, na ogólną liczbę jedenastu wzmianek, jako *powiatek iudicii magni*, dwa razy jako *iudicium expositum alias powiatek*, raz łącznie z *iudicium bannitum*, dwa razy bez dodatkowego określenia charakteru sądu i ani razu łącznie z *iudicium particulare*.

W Markuszowie i Lubartowie *sąd powiatkowy* względnie *prawo powiatkowe* oznacza zawsze pełny skład rady miejskiej i ławy z burmistrzem i wójtem.

Widzimy więc, iż na podstawie rozporządzanego materiału źródłowego nie da się uzasadnić pogląd, że *powiatek* względnie *sąd powiatkowy* był tylko tak zwanym sądem partykularnym.

Prędzej możnaby więc *powiatek* (gdyby stać na stanowisku, iż był to jeden z rodzajów sądów miejskich), zaliczyć do sądów wielkich względnie *sądów gajonych wyłożonych*. Na to jednak także posiadamy za mało dowodów.

2. Analiza materiału, tycającego się *powiatku* nie jest łatwa, aczkolwiek materiał ten nie jest obfity. Łatwiej jest zresztą

¹ *Roczniki historyczne*, VI, Poznań 1930.

o krytyczną ocenę dotychczasowych uśiłowañ wyjaśnienia istoty tej instytucji niż o pozytywne sformułowanie poglądu na genezę *powiatku*.

Próbie odpowiedzi na pytanie czym był *powiatek* względnie *sąd powiatkowy* według źródeł lubelskich i źródeł miast sąsiednich oprzemy na rozważeniu: rodzajów i składu sądów, z którymi zapiski wiążą *powiatek*, charakteru rozpatrywanych spraw sądowych oraz na szczegółowej analizie znaczenia słowa *powiatek*, na tle treści poszczególnych zapisek źródłowych oraz odpowiedniej literatury pomocniczej. O rodzajach sądów już była mowa. Jak można wywnioskować z poprzednich uwag — na tej podstawie nie daje się ustalić charakteru i znaczenia słowa *powiatek*. Określenie to występuje przy różnych rodzajach sądów miejskich.

Rozpatrzenie składu osobowego sądu w poszczególnych zapiskach nie daje nam też możności wysuwania jakichkolwiek konkretnych wniosków odnośnie interesującej nas kwestii.

Źródła dotyczące się miasta Lublina, aczkolwiek liczbowo najliczniejsze, nie zawierają żadnych wiadomości odnośnie składu sądu poza jedną wzmianką, o której mowa była wyżej.

Źródła markuszwskie i lubartowskie mówią tylko, że były to sądy, złożone tak z rady miejskiej jak i z ławy, przy obecności tak burmistrza jak i wójta. Skład ten powtarza się i przy sądach, noszących w tych miastach inne nazwy.

Tak samo rodzaj spraw, rozpatrywanych przez poszczególne sądy, nie pozwala na żadne wnioski uogólniające. W Lublinie, jak już podnoszono, najczęściej mamy do czynienia z orzeczeniami w sprawach cywilnych, w pozostałych miastach z zapisami i alienacjami.

Analiza więc oparta o powyższe sprawdziany zawodzi.

3. Pozostaje nazwa. Nazwa *powiatek*, chociażby miała inny sens, niż powiat w czasach późniejszych, wiąże się jednak genetycznie z powiatem.

Powiat jest słowem pochodzenia bardzo dawnego i pierwotne jego znaczenie było inne niż w czasach nowożytnych, gdy oznaczał okręg sądowy względnie administracyjny. Wywo-

dzi się on od tego samego rdzenia słownego co wiec, mówienie (starosłowiańskie wiat—mówić) itp.

Powiat więc był synonimem słowa wiec,¹ zebranie względnie rozprawa sądowa. *Powiatek* zaś oznaczał pomniejszenie w rozumieniu rzeczowym lub terytorialnym.

Opierając się o to pierwotne znaczenie słowa powiat względnie powiatek próbójmy wytłumaczyć sens tekstów źródłowych, na których opiera się szkic niniejszy. Przy tym podejściu stylizacja najpierwszych zapisek lubelskich wydaje się być wyjaśniona. *Powiatek iudicii magni* (zwykle wyrażenie najdawniejszych zapisek) oznaczałby poprostu wiec (zebranie) *iudicii magni*, tzn. zebranie sądowe jednego ze średniowiecznych rodzajów sądów lubelskich. To samo odnosiłoby się i do *exposicio powiatek iudicii magni*.

Jest to bardzo istotne, że najstarsze i najliczniejsze wzmianki źródłowe lubelskie posiadają takie, jak wyżej przytoczone, a nie inne brzmienie.

Dopiero ostatnie cztery zapiski mówią o *iudicium expositum alias powyatek*, względnie wprost o *iudicium powyatek*. To brzmienie przy praktycznym i niestarannym podejściu ówczesnego pisarza do nomenklatury urzędowej może być wytłumaczone w ten sposób, że pisarz czynił zapiskę o *sądzie wyłożonym względnie zebrany* zamiast tego, że było to zebranie tegoż sądu lub też pisał zamiast o zebraniu (wiecu sądowym)—odwrotnie—o *sądzie wiecowym*. Rozumie się—o *sądzie wiecowym* nie w sensie prawa ziemskiego.

Takie niedokładności terminologiczne są całkiem możliwe w ówczesnych czasach, szczególnie gdy weźmiemy pod uwagę różnorodność terminów używanych dla określenia sądów, bliskoźnaczność poszczególnych słów, fakt, iż obok słów łacińskich jest używane słowo polskie itp.

Pozostają jeszcze księgi markuszwowskie i lubartowskie.

W księgach tych wyraźnie słowo *powiatek* jest użyte przy-

¹ Por. KAZIMIERZ TYMIENIECKI, *Spółczeństwo słowian lechickich*, Lwów 1928, s. 196 i nast.

miotnikowo przy określeniu sądu względnie urzędu jako *powiatkowy*.

Gdy rozpatrujemy zapiski najbliższe zapisek nas interesujących w tych księgach, a nawet zapiski dotyczące się, jak na przykład w Markuszowie, tego samego sądu powiatkowego z 1587 roku, to spotykamy inne rodzaje nazw sądów, np. sąd *gajny*, *zupelny* itp. bez dodatku *powiatkowy*.

Skład osobowy tych sądów o różnych nazwach jest ten sam (burmistrz, rajcy, wójt i ławnicy), sprawy rozpatrywane są mniej więcej te same. Sądy więc, mimo różnicy w nazwach, nie różnią się między sobą. To pozwala na przypuszczenie, że przymiotnik *powiatkowy*—oznacza mniej więcej to, co zebrany, zgromadzony, wiecowy itp.

Pierwotny sens i znaczenie tego słowa uległo zapomnieniu. Słowo to zjawiało się w księgach sądowych sporadycznie i niktó.

4. Taka interpretacja tekstów odpowiada też wynikom wspomnianej już pracy Hanyż a: *Krzywin w wiekach średnich*, gdzie autor ten poza ustaleniami odnośnie sądu przytacza, iż elekcja urzędników miejskich odbywała się na *powiatku*, na którym to powiatku pospolity człowiek podawał spisanych elektów do urzędu.¹ W tym wypadku nie wydaje się budzić żadnych wątpliwości, iż słowo *powiatek* użyte jest w sensie zgromadzenia mieszkańców miasta.

Na zakończenie jeszcze parę uwag natury ogólniejszej.

To podejście zgadzałoby się z poglądami Kazimierza Tymienieckiego co do istoty powiatu. Pogląd na powiat jako synonim wiecu wypowiedział Tymieniecki w 1928 roku w *Společności słowian lechickich*, a podtrzymał niedawno, bo w 1947 roku, w rozprawie *O państwie polskim w wiekach średnich*.²

Aczkolwiek autor ten mówi o powiecie i zagadnienie traktuje w zasadzie na płaszczyźnie prawa ziemskiego, to jednak zbieżność jego wyników ze źródłami lubelskimi i miast sąsied-

¹ A. HANYŻ, *Krzywin...* s. 97, 101.

² *Roczniki Historyczne*, XVI, Poznań 1947.

nich jest nader charakterystyczna. Źródła te jak gdyby uzupełniają stronę dowodową poglądu Tymienieckiego.

Wreszcie nie można też pominąć momentów natury językowej. Momenty te dotychczas przy ustalaniu genezy *powiatu* względnie *powiatku* brane były pod uwagę w małej mierze.

Należy podnieść, że Aleksander Brückner¹ w Słowniku etymologicznym oraz w Encyklopedii staropolskiej w oparciu o analizę językową zdecydowanie podkreśla pokrewieństwo językowe między słowami *powiat*, *wiec*, *mówienie* i podobne.

Wszystkie te uwagi ogólne są jak gdyby potwierdzeniem słuszności przeprowadzonej wyżej analizy źródeł lubelskich.

IV. Uogólnienia

Dążąc do wysnucia wniosków ogólnych co do istoty *powiatku* na podstawie ksiąg miejskich lubelskich i miast sąsiednich, wydaje się, że można na zakończenie podkreślić niektóre uogólnienia tak w sensie negatywnym jak i pozytywnym.

Powiatek nie jest nazwą okręgu terytorialnego, terytorialnie czymś mniejszym od *powiatu*, nie jest też dzielnicą miasta.

Powiatek nie jest sądem miejskim w sensie *iudicium particulare* i w ogóle nie jest jednym z rodzajów sądów miejskich, ściśle określonym.

Powiatek występuje przy różnych rodzajach sądów miejskich, a bardzo często łącznie z *iudicium magnum*.

Powiatek najprawdopodobniej jest synonimem słowa *wiec*, zgromadzenie sądowe, zebranie itp.

Niezależnie od tego należy podnieść, że użycie słowa *powiatek* w księgach miejskich lubelskich XV wieku, pisanych po łacinie, dowodzi, iż pierwiastki rodzime polskie odgrywały w ustroju miasta Lublina swoją poważną rolę. Przy ocenie tego momentu nie wolno zapominać, że prawo miejskie, wzorowane na prawie niemieckim, wprowadzało instytucje i nomenklaturę w zasadzie niemiecką lub wzorowaną na łacińskiej.

¹ ALEKSANDER BRUCKNER, *Słownik etymologiczny, Encyklopedia staropolska*, pod: *powiat i wiec*.